

Sygn. akt *I ACa 12/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Amińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P., P. P.**

przeciwko (...) **Bank (...)** Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 listopada 2021 r. sygn. akt I C 1087/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 162.974,73 zł (sto sześćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2019 r. do dnia 5 czerwca 2020 r., za równoczesną zapłatą albo zabezpieczeniem zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 162.974,73 zł (sto sześćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt trzy grosze), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

III. oddala apelację powodów;

IV. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, po ich wzajemnym stosunkowym rozdzieleniu.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powodowie A. P. i P. P. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania przeciwko **pozwanemu (...)** **Bank (...)** **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 162.974,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 listopada 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powodów w okresie od dnia 13 listopada 2009 r. do dnia 14 października 2019 r. z uwagi na nieważność umowy kredytu; ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu. Ewentualnie na wypadek uznania przez

sąd związania stron umową kredytu co do zasady, powodowie wnieśli o zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 64.364,07 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie powinni spłacić w okresie od dnia 13 listopada 2009 r. do dnia 14 października 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 162.974,73zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił żądanie ustalenia nieistnienia umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawartej w dniu 13 listopada 2017 r pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA z siedzibą w W. (pkt 3); koszty procesu stosunkowo pomiędzy stronami rozdzielił i z tego tytułu zasądził od powodów na rzecz pozwanego 1.676,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Do dnia 8 września 2018 r. działał pod (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą we W.. Na skutek dokonanych przez pozwanego przekształceń podmiotowych, tj. połączenia (...) Banku spółka akcyjna z siedzibą w W. z Bankiem (...) spółka akcyjna z siedzibą we W., pozwany stał się następcą prawnym (...) Banku spółka akcyjna z siedzibą w W..

Powodowie w 2008 roku byli zainteresowani zaciągnięciem kredytu hipotecznego z uwagi na chęć zakupu mieszkania za kwotę 250.000 zł i w tym celu udali się do doradcy (...), aby pozyskać potrzebne informacje z uwagi na brak posiadania przez powodów wiedzy ekonomicznej. Powodowie chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny w złotówkach. Doradca finansowy poinformował powodów, że łatwiej jest uzyskać kredyt we franku szwajcarskim ze względu na posiadaną przez nich zdolność kredytową oraz na fakt, że wniosek o kredyt złotówkowy może zostać odrzucony. Kredyt we franku szwajcarskim w opinii doradcy miał być dużo tańszy, ryzyko kursowe bardzo małe, a frank szwajcarski to stabilna waluta. Doradca przedstawił symulację wahań kursowych CHF z ostatnich lat oraz zapewniał, że nie ma ryzyka, aby kurs franka szwajcarskiego znacząco wzrósł.

Zapewnienia i wyjaśnienia uzyskane przez powodów od doradcy finansowego pośredniczącego w zawieraniu kredytów przekonały powodów, iż proponowana forma kredytu jest dla nich ekonomicznie korzystna i zdecydowali się na przyjęcie ww. propozycji.

13 listopada 2007 r. strony zawarły z bankiem (...) SA z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) w kwocie 250.000 zł. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonego w P. przy ul. (...), dla którego miała zostać utworzona nowa księga wieczysta wraz z cesją na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych.

W § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytowej powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje, a nadto że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunki jego spłaty.

Powód A. P. posiada wyższe wykształcenie, z zawodu jest informatykiem. Powódka P. P. posiada średnie wykształcenie. Powodowie nie prowadzą działalności gospodarczej. Powodowie nie posiadają wykształcenia kierunkowego w zakresie bankowości i ekonomii.

Powodowie nie mogli zaznajomić się z treścią umowy kredytowej wcześniej, tj. przed jej podpisaniem, nie mieli faktycznie żadnego wpływu na jej treść, nie mogli negocjować postanowień umownych. Nie znali kursu franka szwajcarskiego, w jakim był uruchomiony kredyt. Przedstawiciel pozwanego banku nie wyjaśnił powodom samych zasad przeliczania kursu waluty kredytu, a z samą treścią umowy powodowie zostali zapoznani dopiero w dniu jej podpisania. Powodowie przed podpisaniem umowy zostali ogólnie informowani o ryzyku walutowym podpisując specjalny załącznik do wniosku o udzielenie kredytu.

Doradca finansowy zapoznał powodów z historycznym kursem franka szwajcarskiego, nie przedstawiono natomiast powodom symulacji kształtowania się wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, otrzymali natomiast jedynie ogólną informację, że kurs waluty obcej może ulec zmianie, z tym, że waluta franka szwajcarskiego przedstawiona została jako bardzo stabilna waluta, nie znając z kolei w jaki sposób i w oparciu o jakie czynniki tworzone są tzw. Tabele kursów Banku, generowane za pomocą systemu speak, minimum trzy razy dziennie. Tabele kursów są wykorzystywane w kilku miejscach w banku np. do księgowania obciążeń wynikających z transakcji dokonywanych kartami płatniczymi za granicą.

Bank, zgodnie z treścią umowy, udzielił powodom kredytu w wysokości 250.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) we franku szwajcarskim na okres 360 miesięcy od dnia 13 listopada 2007 r. do dnia 13 listopada 2037 r. na zasadach określonych w umowie i OWKM wliczając w to: okres wykorzystania kredytu wynoszący 1 miesiąc, okres karencji w spłacie kredytu wynoszący 0 miesięcy oraz okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami wynoszący 359 miesięcy (§ 2 ust. 1 umowy kredytu).

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredytu kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonego w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank miał informować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3 umowy kredytu).

Kredyt przeznaczony był na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) oraz refinansowanie poniesionych nakładów w kwocie 4.000 zł. Wartość inwestycji określona została na kwotę 250.000 zł; w tym szacunkowa wartość wyposażenia 0,00 zł (§ 3 ust. 1 umowy kredytu).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić zgodnie z umową jednorazowo w terminie od dnia 19 listopada 2007 r. w formie przelewu w kwocie: 246.000,00 zł na rachunek zbywcy wskazany w akcie notarialnym oraz 4.000 zł na rachunek E., które powodowie zobowiązani byli założyć w (...) Bank SA Oddział w P..

Kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania (§ 4 ust. 1a umowy kredytu).

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy kredytu bank pobierał od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia kredytu w wysokości 1.250,00 zł, co stanowiło 0,50 % kwoty przyznanego kredytu, określonej w par. 2 umowy kredytu.

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 1,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem § 8 ust. 6 umowy kredytu.

W dniu zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,00 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu

Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w § 8 ust. 1 umowy kredytu (§ 8 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadać miał na dzień 13 listopada 2037 r.

Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w dniu 13 każdego miesiąca, począwszy od 14 stycznia 2008 r.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona została w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kapitału.

Miesięcznie raty kapitałowo-odsetkowe ustalane były w równej wysokości (§ 9 ust. 1-3 umowy kredytu).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła:

- 1) hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 zł na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonego w P. przy ul. (...), dla którego zostanie utworzona nowa księga wieczysta,
- 2) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Oświadczenie o ustanowieniu hipoteki stanowiło załącznik do Umowy (§ 10 ust. 1-2 umowy kredytu).

Bank na pisemny wniosek Kredytobiorcy mógł dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu na warunkach określonych w OWKM.

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje.

Jednocześnie Kredytobiorca akceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w par. 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określonego w par. 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w par. 9 Umowy (§ 11 ust. 3-5 umowy kredytu).

Integralną część umowy kredytu stanowiły Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A. zwane dalej „OWKM”, stanowiące załącznik nr (...) do Umowy (§ 1 ust. 2 umowy kredytu).

Pismem z dnia 18 listopada 2019 r., na podstawie pełnomocnictw udzielonych (...) SA z siedzibą we W., powodowie złożyli reklamację dotyczącą zawartej umowy kredytu na podstawie art. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1348 ze zm.) o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym.

Strona pozwana odpowiedziała na reklamację pismem z dnia 13 grudnia 2019 r. zaprzeczając, aby zawarta umowa kredytu była w jakikolwiek sposób wadliwa, jak również, aby wystąpiły okoliczności, które skutkowałyby unieważnieniem niniejszej umowy.

Pismem z dnia 17 października 2019 r. powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika złożyli wniosek do Sądu Rejonowego dla W. w W. o zawezwanie do próby ugodowej. Strona pozwana odpowiedziała na ww. wniosek pismem o braku podstaw do zawarcia ugody.

W sprawie zostało wyznaczone posiedzenie, na którym stawili się pełnomocnicy stron. Do ugody nie doszło.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo główne, w zakresie roszczenia o zapłatę tj. zasądzenia kwoty 162.974,73 zł, zasługiwało na uwzględnienie.

Do oceny spornej Umowy nie będą miały zastosowania przepisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U.2016.1528), ponieważ stosuje się je do umów zawartych po jej wejściu w życie, a przedmiotowa umowa została zawarta wcześniej. Nie znajdują również zastosowania przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081 ze zm.) z uwagi na to, że nie stosowało się jej do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. W rozpoznawanej sprawie sporna Umowa wartość tę przekracza (250.000,00 zł).

Do oceny stosunku prawnego między stronami zastosowanie znajdują przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz.U.2020.1896 ze zm.) oraz regulacje kodeksu cywilnego.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 13 listopada 2017 r. kluczowe jest zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Zdaniem Sądu, o ile sporna Umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu na 250.000,00 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów spornej Umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorców. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcom, polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których pozwany bank określił ostateczne saldo kredytu, a wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorców (powodów).

Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorców – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania spornej Umowy za nieważną, Umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. formułuje następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem i na cele konsumenckie – zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.6.2018 roku, III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z. Vs E. G., sygn. akt C-243/08).

W sprawie nie budzi wątpliwości, że powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci. Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Z zeznań powodów nie wynika, aby powodowie mieli jako konsumenci jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy. Przyznali, że nie pytali o to, ale też nie zostało im to zaproponowane, w związku z czym, jako konsumenci nie mieli świadomości, czy w ogóle istnieje możliwość negocjacji umowy. Powodowie podpisali przedmiotową umowę przygotowaną uprzednio w całości przez bank.

Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem. Tu takiej sytuacji nie było.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji.

W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Zatem skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania, winny być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej Umowy Sąd uznał, że mechanizm indeksacji określający główne świadczenie kredytobiorców (powodów) nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak aby konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

W sprawie nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w CHF i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, aby zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, żeby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Nie można stwierdzić, aby odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania.

Zarówno w § 4 Umowy odnoszącym się do wypłaty kredytu, jak i w § 9 Umowy dotyczącym spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

Oczywistym jest, że sposób, w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany kredytobiorcy (powodom) w momencie zawierania przez nich Umowy. Nie można w stanie niniejszej sprawy przychylić się do stwierdzenia pozwanego, że kursy ustalane w Tabeli były kursami rynkowymi, ustalonymi według jednoznacznych oraz obiektywnych zasad, przy uwzględnieniu elementarnych zasad konkurencyjności oraz obrotu finansowego.

Zdaniem Sądu pozwany miał jednostronną i niczym nieograniczoną możliwość ich ustalania. Takie ujęcie jest sprzeczne nie tylko z dobrymi obyczajami, ale kłóci się również z poczuciem sprawiedliwości. Konsument (powodowie) na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, że takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron umowy poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy.

Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi (powodom) swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego.

Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań strony powodowej nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym, wbrew temu, co podkreśla pełnomocnik pozwanego zwracając szczególną uwagę na treść oświadczenia przygotowanego jednostronnie przez bank dotyczącego informowania powodów jako klientów banku o ryzyku kursowym. Nie uzyskali informacji, jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorcy wnioskowali o udzielenie kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został im przedstawiony jako rozwiązanie najkorzystniejsze, co znalazło finał w treści wniosku kredytowego, który to fakt pozwany w chwili obecnej wykorzystuje, podnosząc, że wolą powodów było zawarcie umowy o kredyt indeksowany obcą walutą. Powodowie, jak sami zeznali, podali, że działali w zaufaniu do banku.

Nadto, nie do końca rozumieli rolę franka szwajcarskiego w niniejszym kredycie, ani do czego były stosowane dwa różne kursy waluty. Nie znali realnego ryzyka kursowego. Skoro doradca finansowy zachęcał do umowy „o kredyt frankowy”, który miał być korzystniejszy dla powodów, mało ryzykowny z uwagi na stabilność waluty – to taka forma i rodzaj kredytu wskazane zostały we wniosku o kredyt. W ocenie sądu, pozwany bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił kredytobiorcy (powodom) w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił jej symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Wskazanie bowiem, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, czy też umowie o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej.

Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

Czym innym jest bowiem świadomość mogącego wystąpić ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykiem, walutą, w której konsument zarabia itp. W realiach sprawy kwestie kredytu złotowego zakończono konstatacją, że korzystne byłoby dla powodów zawarcie kredytu indeksowanego do CHF jako najtańszej i najlepszej opcji umowy kredytu. Powodom nie przedstawiono również żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF czy z wysokością rat kredytu.

Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu

waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy.

Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nieczytelna, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji strona powodowa zobowiązana jest do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że ich majątek w tym wartość nieruchomości, na której zakup przeznaczony był kredyt, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie, brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania.

Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych sądowni umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniedbanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi, polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy, należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (CHF) w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi uznaniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

W związku z powyższym, słusznym co do zasady staje się w ocenie sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę. Powodowie oświadczając, że wyrażają zgodę na uznanie przez sąd rozpoznający sprawę umowy za nieważną

wnosili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 162.974,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2019 roku do dnia zapłaty.

Na skutek dokonanej oceny, że umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku (art. 405 k.c., art. 410 k.c.).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w wykonaniu umowy kredytu z dnia 13 listopada 2007 r. pozwany postawił do dyspozycji powodów kwotę 250.000,00 zł. Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie oraz dokumentu przedstawionego przez pozwanego obrazującego wszystkie wpłaty dokonywane w okresie od zawarcia umów do września 2021 r. pozwalają na przyjęcie, że od 13 listopada 2009 r. do 14 października 2019r. powodowie uiścili na przez pozwanego tytułem spłaty rat kredytowo – kapitałowych kwotę 162.974,73 zł. Powyższe spowodowało wzbogacenie pozwanego kosztem powodów o ww. kwotę. Pozwany wprawdzie zakwestionował wysokość roszczenia, ale w ocenie sądu została ona w sposób niebudzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę powodową, a wydanymi przez pozwanego zaświadczeniami, dokumentami stanowiącymi historię rachunku bankowego, z którego dokonano zapłaty wymaganych przez pozwanego od powodów rat. Zatem roszczenie jest uzasadnione w podanych przez powodów w kwotach i walutach, zwrotowi podlega wierzytelność w takiej walucie, w jakiej została zapłacona.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. – zasadnym jest zatem żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po zajęciu przez pozwanego merytorycznego stanowiska w sprawie reklamacji z dnia 18 listopada 2019 r., w ramach której pozwany wezwał o zwrot kwoty 162.974,73 zł. Zatem odsetki były zasadne co do kwoty 162.974,73 zł od dnia 14 grudnia 2019 r., tj. dzień po zajęciu przez pozwanego merytorycznego stanowiska w sprawie reklamacji powodów z dnia 18 listopada 2019 r., stanowisko to było negatywne wobec roszczeń powodów.

Zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia zgłoszony przez pozwanego był niezasadny.

Nie był zasadny także zarzut potrącenia z dochodzoną pozwem kwotą – kwoty udzielonego kredytu 250.000 zł. Wypada pokreślić, że strona pozwana zgłosiła ten zarzut jedynie ewentualnie, gdyby sąd jednak uznał, że łącząca strony umowa kredytowa jest nieważna. Strona pozwana jednocześnie kategorycznie w toku całego procesu zaprzeczała, aby umowa ta była dotknięta nieważnością. Zgłoszenie w takiej sytuacji zarzutu potrącenia wskazywałoby z jednej strony na przyjęcie, że strona pozwana uznaje obie strony procesu jako strony posiadające względem siebie wzajemne wierzytelności, tak jak o tym mowa w art. 498 § 1 k.c. z drugiej strony negując całkowicie nieważność umowy kredytowej łączącej strony zaprzecza istnieniu wzajemnych wierzytelności stron względem siebie.

Umowa kredytu nie jest umową wzajemną, co rodziłoby konieczność jednoczesnego rozliczenia wzajemnych świadczeń stron po ustaniu, rozwiązaniu, czy ustaleniu nieważności takiego stosunku prawnego. Podniesienie z ewentualności, czy ostrożności procesowej tego zarzutu jest również próbą obejścia teorii dwóch kondycji. Pozbawione było zasadności także podnoszenie tzw. prawa zatrzymania zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego w razie unieważnienia umowy (a prawidłowo w razie ustalenia nieważności umowy) .

Wypada w pierwszej kolejności podnieść, iż sąd nie unieważnił umowy, bo takiego roszczenia w niniejszym postępowaniu nie zgłoszono, tylko ustalił nieważność przedmiotowej umowy, co rodzi skutek ex tunc.

Umowa kredytu nie jest umową wzajemną, zatem powyższe uregulowanie także nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie .

W sprawie, powodowie żądali ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, a nadto oświadczyli, że wyrażają zgodę na uznanie przez sąd rozpoznający sprawę umowy za nieważną, że zdają sobie sprawę z konsekwencji płynących z faktu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytowej oraz że są przygotowani finansowo na dokonanie rozliczeń z bankiem (art. 189 k.p.c.).

Powodowie jako kredytobiorcy wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, mimo, że takiego żądania formalnie nie wysuwali.

W związku z powyższym, oddaleniu podlegało roszczenie o ustalenie nieistnienia umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 13 listopada 2007 roku. Zdaniem Sądu nie ma podstaw do uznania, by umowa zawarta między stronami nigdy nie istniała, przeciwnie - umowa taka istnieje, została zawarta przez osoby działające w siedzibie banku i uprawnione z ramienia banku do zawierania umów kredytowych, innym zagadnieniem jest ważność tak zawartej umowy.

Strona powodowa w uzasadnieniu żądania o ustalenie nieistnienia ww. umowy powoływała się właśnie na fakt nieistnienia umowy z uwagi na jej nieważność, łącząc niesłusznie oba te pojęcia. Czym innym jest nieistnienie stosunku prawnego, czym innym jego nieważność nawet ze skutkiem *ex tunc*. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż powodowie od początku procesu byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Pełnomocnik ostatecznie sformułował żądanie pozwu (oprócz zasądzenia kwoty 162.974,73 zł na rzecz powodów od pozwanego) w formie żądania ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe. Tak sformułowane roszczenie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując stosunkowe rozdzielenie kosztów.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżyli go w części tj. co do pkt 2 i 3. Powodowie zarzucali rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni, polegającej na uznaniu, że czym innym jest nieistnienie stosunku prawnego, czym innym jego nieważność;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ a wynik sprawy, tj.:

- art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że żądanie procesowe powództwa o ustalenie powinno być sformułowane jako żądanie o stwierdzenie nieważności umowy kredytu;
- art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez oddalenie żądania powództwa o ustalenie *de facto* li tylko z tego powodu, że żądanie to językowo zostało sformułowane jako żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu - a nie jako, według zaopatrzywali sądu żądanie stwierdzenia nieważności umowy;
- art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie nie są stroną wygrywającą proces w całości w sytuacji w której art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwia się przyjęciu, że powodowie (konsumenci) są obowiązani ponieść część kosztów postępowania dotyczącego roszczeń wynikających z zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych, które to postanowienia zostały następnie uznane za abuzywne,

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: uwzględnienie żądania głównego pozwu w całości i ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 13.11.2007 r.; zmianę zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu i zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie kwoty zasądzonej tytułem zwrotu ww. kosztów, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Apelację od wyroku złożył także pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt 1 i 3. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętych reguł logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy i z góry ukierunkowany na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj. błędne ustalenie że: pozwany może dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów, powód został w nienależyty (niedostateczny) sposób poinformowany o zasadach funkcjonowania kredytu, powód nie miał możliwości negocjowania Umowy kredytu;

b) art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości zgłoszonego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew (por. pkt II d) ppkt. 1 i 2 odpowiedzi na pozew);

c) art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powoda polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień powoda, w których wskazał okoliczności zawarcia Umowy, przy czym naruszenia to skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd stanu faktycznego i nieprawidłowym przyjęciem, że: Bank zapewniał powoda, że kredyt we franku szwajcarskim jest znacznie korzystniejszą opcją niż kredyt w złotych polskich, a frank jest stabilny i ma tendencję spadkową; powód nie miał wiedzy na temat sposobu ustalania przez Bank kursów walut, nie przedstawiono mu nadto symulacji kredytowych; nie przedstawiono powodowi rzeczywistych informacji na temat ryzyka walutowego, co skutkowało w dalszej kolejności błędnym przyjęciem przez Sąd, że Umowa pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, rażąco narusza interesy Powoda i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażący interesy konsumenta i dobre obyczaje,

b) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomy brak określenia zasad ustalenia salda kredytu;

c) art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia dotyczące indeksacji oraz wyliczenia rat kredytu zawarte w Umowie Kredytu są abuzywne;

d) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 Umowy Kredytu są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, albowiem w Umowie Kredytu nie wskazano mechanizmu tworzenia tabeli kursowej;

e) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

f) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię, która skutkowałą zaniechaniem ustalenia przez Sąd I instancji treści stosunku zobowiązaniowego

obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z Umowy Kredytu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w Umowie Kredytu) i ograniczeniu się przez Sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści Umowy Kredytu w części pozostałej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd do ustalenia nieważności całej Umowy Kredytu,

g) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 65 § 1 k.c. oraz art. 358 § 2 i 3 k.c. oraz art. 24 ust. 2 13 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię skutkującą:

- uniemożliwieniem kredytobiorcy spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego w aktualnym brzmieniu,
- zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu;

h) art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 385¹ k.c., a w konsekwencji stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na rzekomą abuzywność postanowień Umowy Kredytu na podstawie art. 58 k.c., z pominięciem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w sytuacji, gdy art. 385¹ i następane k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta, w którym sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i braku związania niedozwolonym postanowieniem umownym;

i) art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2019 r.;

j) art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. przez ich błędną wykładnię polegające na przyjęciu, że nie jest możliwe podniesienie warunkowego zarzutu potrącenia;

k) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. przez ich niezastosowanie w związku z błędnym uznaniem, że w przypadku upadku Umowy Kredytu nie jest możliwe powołanie się przez pozwanego na zarzut zatrzymania z uwagi na rzekomy brak wzajemnego charakteru umowy o kredyt;

l) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez powoda jako nienależnych, pomimo tego, że: świadczenie powoda znajdowało podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu; powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

Pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wniósł o zmianę postanowienia dowodowego i dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na wskazane okoliczności faktyczne. Na podstawie art. 382 k.p.c. wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu: opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. (K., 30 września 2021) na wskazane okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie pozwany wyjaśnił, że złożenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zaktualizowanej opinii prawnej dr hab. I. W. na etapie postępowania przed Sadem i Instancji nie było możliwe z uwagi na czasookres sporządzenia tej opinii.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; pominięcie i oddalenie wniosków pozwanego wskazanych w apelacji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja powodów.

Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podzielić należy, wbrew pojawiającym się w orzecznictwie incydentalnym poglądom, że wśród powództw, o jakich mowa w art. 189 kpc, trzeba rozróżnić roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego (umowy) od ustalenia jego nieważności.

O nieistnieniu stosunku prawnego można mówić dopiero wówczas, gdy nie doszło do jego skonstruowania w oparciu o reguły wynikające z przepisów ogólnych prawa cywilnego oraz prawa zobowiązań.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie doszło do skutecznego zawarcia między stronami umowy kredytu hipotecznego, która wywołała wszystkie skutki prawne wynikające z tego stosunku prawnego.

Dopiero na skutek skorzystania przez powodów jako konsumentów z przysługującego im prawa do odmowy wyrażenia zgody na dalsze obowiązywanie w umowie klauzul niedozwolonych, oraz oceny przez sąd skuteczności tego oświadczenia, doszło do upadku umowy z uwagi na niemożność uzupełnienia jej innymi postanowieniami umownymi bądź przepisami dyspozytywnymi.

Mimo powstania w ten sposób tzw. nieważności względnej umowy, nie można przyjąć, że nie wywołała i nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych.

Polegają one chociażby na obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń, możliwości skorzystania z prawa zatrzymania itp.

Dodać należy, że w zakresie pojęcia żądania ustalenia istnienia stosunku prawnego (art. 189 kpc) mieści się także żądanie ustalenia jego treści, w tym ważności, skuteczności itp.

Nie ma także dostatecznych podstaw do przyjęcia, że oddalenie części roszczeń zgłoszonych w powództwie wytoczonym przez konsumenta pozostaje bez wpływu na rozliczenie kosztów procesu, tym bardziej w sytuacji, gdy reprezentowany on jest profesjonalnie.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III. sentencji wyroku.

Apelacja pozwanego.

Apelacja ta także okazała się co do swej istoty bezzasadna, jakkolwiek można podzielić część jej zarzutów odnoszących się do argumentacji prawnej sądu orzekającego, o czym mowa dalej.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że, z uwagi na preferowaną przez pozwanego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddane ocenie w sposób możliwie syntetyczny (art. 327¹ § 2 kpc).

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w większości nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości.

W szczególności nie było potrzeby obliczania wysokości hipotetycznie przysługującego pozwanemu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z udzielonego powodowi kapitału, bowiem nie zostało ono skutecznie zgłoszone w toku procesu, o czym mowa dalej.

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327¹ § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dotyczy to w szczególności opracowań czy stanowisk wytworzonych przez podmioty trzecie.

Miały one charakter ogólny i opisywały zjawiska ekonomiczne z szerszej perspektywy, bez bezpośredniego związku z rozpoznawanym sporem.

Podobnie, bez istotnego związku ze sprawą jest opracowanie naukowe dołączone do apelacji, które stanowi jedynie jedną z licznych analiz powstałych na gruncie spraw związanych z kredytami tzw. frankowymi.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota udzielonego powodowi kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 250.000 zł.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 13 listopada 2007 r. postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Tabeli kursów” walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania lub spłaty kredytu, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (nieдозwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób

sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie

ważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powodów oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcom historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11w dniu 23.02.2004 r., por. (...)

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Niezależnie od tego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powoda, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim, co przyznaje sam skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrzymało się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Wreszcie, nie było także dostatecznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia koncepcji pozwanego, zgodnie z którą umowa kredytu mogłaby być utrzymana przez modyfikację omawianej klauzuli walutowej, co miałoby nastąpić przez wyłączenie z niej jedynie niedookreślonego uprawnienia banku do ustalania marży, co oznaczałoby, że kurs wymiany dokonywany byłby wyłącznie na podstawie średniego kursu, ogłaszanego przez NBP.

Możliwość taka była rozpatrywana, na tle przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (LEX nr 3166094), wydanym nb. w związku z pytaniem prawnym związanym z badaniem abuzywności klauzuli umownej, identycznej jak w rozpoznawanej sprawie.

Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdził, że tego rodzaju „rozszczerzenie” niedozwolonej klauzuli, mające służyć utrzymaniu („uratowaniu”) umowy zawartej z konsumentem mogłoby hipotetycznie nastąpić, nawet bez zgody konsumenta, jednak przy spełnieniu pewnych warunków.

Poza niedopuszczalnością doprowadzenia w ten sposób do zmiany istoty zobowiązania umownego, mogłoby chodzić jedynie o tego rodzaju klauzule, w których poszczególne postanowienia (w domyśle: abuzywne i dozwolone) mają odrębne, samodzielne znaczenie, co oznacza, że mogłyby funkcjonować w obrocie niezależnie od siebie (czyli mogłyby być uznane za autonomiczne warunki umowne).

Operacja taka nie mogłaby też osłabiać zasadniczego, prewencyjnego celu Dyrektywy, jakim jest odstraszenie przedsiębiorców od stosowania nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentami.

Odnosząc to do badanej klauzuli, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie sposób byłoby wykreować z niej dwóch odrębnych (autonomicznych) zobowiązań, dotyczących ustalania kursu wymiany waluty.

Kredytobiorcy mieli bowiem, zgodnie z literalnym brzmieniem umowy, spełniać jedno nierozdzielne świadczenie, którego wysokość ustalana była na podstawie Tabel Kursowych Banku, bez możliwości wyodrębnienia z niego świadczenia stanowiącego marżę banku (zob. bliżej glosa Ł. Węgrzynowskiego do w/w wyroku TSUE w sprawie C-19/20, LEX/el. 2021).

Nadto przyjęcie możliwości zastosowania postulowanego przez skarżącego zabiegu „rozbicia” niedozwolonej klauzuli mogłoby w konsekwencji poważnie osłabić prewencyjne znaczenie przepisów o ochronie konsumentów.

Mogłoby bowiem skłaniać przedsiębiorców do stosowania „hybrydowych”, abuzywnych klauzul umownych, z założeniem, że na wypadek sporu sądowego z konsumentem umowa nie ulegnie zniweczeniu właśnie z uwagi na możliwość ich rozczłonkowania.

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno TSUE, jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki TSUE: z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I CSKP 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, (...) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...))

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Z wywodów apelacji zdaje się wynikać, że pozwany nie kwestionuje wysokości łącznej kwoty wpłaconej przez powodów na rzecz banku.

Wynika ona zresztą z treści stosownych zaświadczeń wystawionych przez bank i dołączonych do pozwu.

Bezzasadny z przyczyn oczywistych jest zarzut naruszenia przepisów art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 kc.

W rzeczywistości, jak wynika z uzasadnienia środka zaskarżenia, apelujący zarzuca naruszenie przepisu art. 411 pkt. 1) kc, co miało polegać, jego zdaniem, na uwzględnieniu roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, mimo, że było one spełniane przez powodów jako dłużników dobrowolnie.

Wystarczy w związku z tym wskazać, że z treści art. 411 pkt. 1) kc wynika *expressis verbis*, że nie znajduje on zastosowania, gdy świadczenie zostało spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 kc oraz art. 481 kc, przyznając powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego roszczenia od daty upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 18 listopada 2019 r., a ściślej od daty zajęcia przez pozwanego negatywnego stanowiska co do zgłoszonego w tym wezwaniu roszczenia.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc..

Stosownie do wykładni wynikającej z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie stron o zwrot wzajemnych świadczeń z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskutecznienia umowy.

Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia, a najwcześniej obiektywna możliwość jego złożenia, może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia, zarówno roszczenia konsumenta o zwrot wpłaconych na rzecz banku kwot z tytułu realizacji umowy, jak i wzajemnego roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu.

Niesporne jest, że po raz pierwszy powodowie wyrazili swój sprzeciw w stosunku do treści umowy, w części obejmującej klauzulę walutową (indeksacyjną, denominacyjną), dopiero w piśmie z dnia 18 listopada 2019 r..

W piśmie tych kredytobiorcy wyraźnie oświadczyli, że nie wyrażają zgody na utrzymanie obowiązywania umowy zawierającej klauzule abuzywne.

Zostało tam także zawarte wezwanie do zapłaty przedmiotowej wierzytelności, co oznaczało, że z upływem wyznaczonego tam terminu pozwany pozostawał w opóźnieniu, w rozumieniu przepisu art. 455 kc, skutkującym obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 kc).

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie **deklaratoryjny**, a

nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Ostatecznie za bezzasadny należało uznać podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia.

Co prawda, nie można zgodzić się z argumentacją dotyczącą tego zarzutu, przywołaną przez sąd I instancji w motywach zaskarżonego wyroku.

Jest ona nader ogólnikowa, a wręcz niezrozumiała.

Wbrew pogładowi sądu orzekającego kwestia dopuszczalności potrącenia nie ma żadnego związku ze sporem prawnym, związanym z posiadaniem bądź nieposiadaniem przez umowę kredytu charakteru umowy wzajemnej.

Od dawna także przyjmuje się, że **procesowy** zarzut potrącenia może być podniesiony także w formie ewentualnej.

Ponieważ pozwany nie powoływał się na materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu, dokonane poza procesem, należy przyjąć, że złożonemu w odpowiedzi na pozew oświadczeniu zamierzał nadać charakter mieszany, materialno – procesowy.

W tym stanie rzeczy konieczne było zatem zbadanie, czy spełnione w ogóle zostały materialnoprawne przesłanki potrącenia, określone w art. 498 kc.

Jedną z nich stanowi **wymagalność** potrącanych wierzytelności (art. 498 § 1 kc, przyjmuje się przy tym, że wymagalna musi być jedynie wierzytelność składającego oświadczenie o potrąceniu).

W judykaturze przesądzone zostało, że wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu przepisu art. 498 § 1 kc w terminie wynikającym z art. 455 kc (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie III CZP 76/14, OSNC, z. 7-8 z 2015 r., poz. 86).

Tymczasem jest niesporne, że przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu pozwany nie wzywał powodów jako potencjalnych dłużników do zapłaty wzajemnej wierzytelności.

Nie ma przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia koncepcji, zgodnie z którą przepis art. 203¹ kpc wprowadził jakiegokolwiek modyfikacje przepisów prawa materialnego regulujących instytucję potrącenia.

Nawet gdyby dopuścić konwersję złożonego przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 25 września 2020 r. oświadczenia o potrąceniu na wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 458/18, OSNC ZD, nr 3 z 2021 r., poz. 27), to co najwyżej możnaby przyjąć, że właściwe, skuteczne, z punktu widzenia przepisu art. 498 § 1 kc, oświadczenie o potrąceniu, połączone z zarzutem procesowym, złożone zostałyby dopiero w apelacji.

Byłoby ono jednak ewidentnie spóźnione jako znacznie przekraczające terminy wymienione w art. 203¹ § 2 kpc.

Niezależnie od tego, o ile przyjmuje się, jak już wyżej powiedziano, że **procesowy** zarzut potrącenia może zostać złożony jako ewentualny (tzn. na wypadek nieuwzględnienia innych zarzutów obronnych pozwanego), to już samo **materialnoprawne** oświadczenie o potrąceniu musi mieć charakter stanowczy (bezwarunkowy), co wynika z istoty jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym.

Niedopuszczalne zatem było złożenie takiego oświadczenia przez pozwanego w formie ewentualnej (por. art. 89 kc).

Odmienne natomiast należy ocenić podniesiony w tym samym piśmie **zarzut zatrzymania**.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

W pierwszej kolejności należy odrzucić argumentację powodów, jakoby złożone materialnoprawne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania było nieskuteczne, jako złożone przez osobę nieuprawnioną.

Zostało ono bowiem złożone przez należycie umocowanego pełnomocnika banku (por. pełnomocnictwo k. 96).

Uznać należy także, że zarzut zatrzymania złożony przez pozwanego w procesie może być uznany za mający charakter materialno – procesowy, co oznacza, że nie jest konieczne składanie w tym przedmiocie odrębnego oświadczenia poza procesem.

Z kolei, przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, verba lege, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako **ewentualny**, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwość korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodce kapitału kredytu w wysokości 250.000 zł.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego **w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem**.

Oznacza to, że omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwoty dochodzonej przez powodów w pozwie czyli do 162.974,73 zł.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powódki skutecznie zarzut zatrzymania w oświadczeniu zawartym w odpowiedzi na pozew.

Co prawda w aktach sprawy nie ma jednoznacznego dowodu, w jakiej dacie to pismo procesowe dotarło do strony powodowej.

Niemniej, nie ulega wątpliwości, że nadano je przesyłką poleconą w dniu 29 maja 2020 r. (koperta k. 151 a), a jednocześnie zawiera ono oświadczenia, że odpis wysłany został do pełnomocnika powodów.

Zakładając zatem, że odpowiedź na pozew została wysłana do pełnomocnika powodów najpóźniej w dniu 29 maja 2020 r. i uwzględniając przeciętny okres obiegu pocztowego, przyjąć należy, że powodowie mogli zapoznać się z oświadczeniem o skorzystaniu z prawa zatrzymania najpóźniej w dniu 5 czerwca 2020 r.

Stąd od dnia następnego, czyli od 6 czerwca 2020 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji pozwanego okazały się bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powództwa, zostały w całości oddalone, należy uznać go, podobnie jak powodów, za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc.

Każda ze stron zobowiązana jest zatem zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa procesowego wywołane wniesionym przez siebie środkiem zaskarżenia.

Powodowie z tego tytułu zobowiązani są do zwrotu pozwanemu kwoty 8.100 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2018.265.), a pozwany do zwrotu powodowi kwoty 4.050 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6 w/w Rozporządzenia).

Oznacza to, że po kompensacie tych należności powodowie zobowiązani są do zapłaty pozwanemu kwoty 4.050 zł (punkt IV. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska